



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zmiana znaczenia czy zmiana użycia? : o niektórych problemach z opisem czasowników staropolskich

Author: : Magdalena Pastuchowa

Citation style: Pastuchowa Magdalena. (2003). Zmiana znaczenia czy zmiana użycia? : o niektórych problemach z opisem czasowników staropolskich. W: K. Kleszczowa, J. Sobczykowa (red.), "Śląskie studia lingwistyczne" (S. 157-163). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Magdalena Pastuchowa

Zmiana znaczenia czy zmiana użycia? O niektórych problemach z opisem czasowników staropolskich

Źródła do opisu języka staropolskiego wydają się ciągle niewystarczające, choć podejmowane są próby, aby zasób *Słownika staropolskiego*¹ był ciągle rozszerzany². Oczywiście, nie chodzi tylko o powiększanie ilościowe, ale przede wszystkim o stworzenie opisu, który informowałby również, w jaki sposób używano polszczyzny przed pięcioma czy sześcioma wiekami, jakie ograniczenia ona przyjmowała i jakimi swobodami dysponowała. Myślę tutaj przede wszystkim o ograniczeniach oraz swobodach leksykalnych i pragmatycznych, bo te systemowe zostały już wielostronnie opisane w ramach gramatyki historycznej. Najbardziej wyrazistą metodą jest porównanie określonych struktur języka staropolskiego (ze świadomością pewnej ułomności źródeł) z językiem współczesnym – wówczas bowiem zobaczyć można, jaki jest ich wzajemny stosunek, co się zmieniło, jaki ogólny charakter mają te zmiany. Stawiając sobie takie pytania, nie wolno zapominać, że wnioskowanie może przybierać tylko jeden kierunek, to znaczy odpowiedzialnie i pewnie możemy tylko zaprzeczyć istnieniu pewnych struktur we współczesności, nie możemy natomiast stwierdzić, że jakieś zjawisko językowe nie istniało w staropolszczyźnie.

¹ *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–10. Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1993 [dalej: *Sstp*].

² Zob. np. A. Cieślíkowa: *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1990; W. R. Rzepka, B. Walczak: *Jak dopełnić znany nam zasób leksykalny polszczyzny?* W: „*Studia Historycznojęzykowe*”. T. 1. Red. M. Kucała, Z. Krążyńska. Kraków 1994, s. 7–14.

W niniejszym artykule chciałabym zasygnalizować niektóre problemy pojawiające się w trakcie opisu czasowników staropolskich – ich znaczenia, wchodzenia w związki z imiennymi częściami mowy, oraz ograniczeń pragmatycznych, które dotyczą ich współczesnych odpowiedników. Wszystkie te zagadnienia są bardzo obszerne i wymagają dogłębnych studiów semantycznych, leksykalnych i pragmatycznych. W moim szkicu zajmę się tylko wybraną grupą czasowników o wspólnej cesze: zarówno w słowniku najdawniejszej polszczyzny, jak i w słowniku polszczyzny najnowszej mają taką samą definicję. Skłania to do zastanowienia, czy rzeczywiście można ich używać współcześnie tak samo jak pięć wieków temu, czy definicje słownikowe dają wystarczającą informację o ich miejscu w języku.

Analizowane przykłady pochodzą ze *Słownika staropolskiego*; jako współczesny punkt odniesienia zostały przyjęte definicje z *Innego słownika języka polskiego* pod redakcją M. Bańki³ oraz własna kompetencja użytkownika języka. W pierwszym zbiorze znalazły się leksemy czasownikowe, które w wymienionych słownikach mają taką samą definicję, jednakże poświadczenia tekstowe nie potwierdzają ich takiej samej łączliwości leksykalnej. Pojawiające się ograniczenia mają bardzo różny charakter i najczęściej towarzyszą im zmiany składniowe, jednakże na potrzeby niniejszego tekstu ograniczę się jedynie do wskazania różnic i konsekwencji wynikających z odmiennej łączliwości.

Przegląd zgromadzonych przykładów rozpocznę od prezentacji tych, w których mamy do czynienia ze zmianą polegającą na ograniczeniu zakresu łączliwości. Łączliwość jako termin językoznawczy rozumiana jest bardzo szeroko⁴, ale określenie to może być również stosowane, w zależności od przyjętej metodologii, w różnym rozumieniu. Zebrany materiał upoważnia do przyjęcia definicji łączliwości, która bliska jest wprowadzonej przez językoznawców angielskich – dlatego czasami wymiennie z terminem „łączliwość” możliwe jest stosowanie terminu „kolokacja”, rozumianego jako częste współwystępowanie pewnych leksemów. W podobny sposób traktowane są połączenia werbo-nominalne w pracy zespołu E. Jędrzejko⁵, choć autorzy zeszytu próbnego *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* przyjmują za punkt wyjścia swoich analiz rzeczownik będący w omawianych przez nich konstrukcjach nośnikiem znaczenia leksykalnego. Aby w pełni rozwinąć zagadnienie kolokacji, które dotyczy przecież zarówno leksyki, jak i składni oraz frazeologii, należałoby podjąć szczegółowe badania obejmu-

³ *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. Warszawa 2000 [dalej: *ISJP*].

⁴ Zob. np. definicję w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*, gdzie „łączliwość” definiuje się jako „możliwość wstępowania elementów językowych w związki z innymi elementami [...]”.

⁵ Zob. *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny*. Red. E. Jędrzejko. Warszawa 1998.

jące wszystkie te płaszczyzny języka. W tym tekście skoncentruję się tylko na pewnych, wybranych przykładach, które mogą rzucić światło historyczne na dzisiejsze połączenia leksykalne.

Dla ilustracji tego zjawiska porównajmy definicje czasownika *dokonać*. Oczywiście, biorę pod uwagę tylko to znaczenie, które występuje również w *ISJP*. *Sstp* podaje: ‘skończyć, położyć kres, dopełnić’, a odpowiadającym mu znaczeniem w *IJSP* jest znaczenie 5. ‘mówimy, że ktoś dokonał życia, swoich dni itp., jeśli umarł’, potwierdzone przykładem: *Wrócił jednak do swoich bliskich, wśród których w 1837 roku dokonał żywota*. Jak wynika z definicji współczesnej, dopełnienie bliższe zostało ograniczone do zamkniętego zbioru rzeczowników odnoszących się do życia człowieka. W *Sstp* natomiast mamy: *Dokonaj, coś począł* Błaż 322⁶; *Dokonały się księgi wtóre świętej Brygidy* XV med. MPKJ 428; *Dokonał Salomon domu bożego* BZ II Par 7, 11; *Jako tego lata dokonało się obrzezanie żydowskie* [...] Rozm 176. Z innych poświadczeń wynika, że *dokonać* ‘skończyć’ można było też *modlitwę, mowę, płaczu, przykazania, słów* i – podobnie jak współcześnie – *swego żywota*. Połączenie *dokonać życia* (*żywota, wieku, dni*) zostało odnotowane w *Słowniku frazeologicznym* S. Skorupki⁷, co potwierdza, że funkcjonuje ono we współczesnej polszczyźnie jako łączliwe, czasownik zaś w tym znaczeniu nie przyłącza dopełnień z innego zakresu znaczeniowego. Podobny rozwój przeszedł np. czasownik *wprawić*, którego jedno ze znaczeń w *Sstp* to ‘spowodować coś, doprowadzić do czegoś, [...]’: *wprawić w jęctwo* ‘uwięzić’. Dziś to znaczenie kontynuują połączenia *wprawić kogoś w zakłopotanie / w zachwyt / w dobry nastrój*. Natomiast w przypadku leksemu *zabiec* ‘wychodzić naprzeciw’ nastąpił inny rodzaj zmiany kolokacji – polegający na obligatoryjnym wprowadzeniu w języku współczesnym dopełnienia wyznaczonego, które wraz z czasownikiem tworzy stały związek wyrazowy *zabiec drogę*. Porównajmy poświadczenia z obu słowników: *Sstp*: *O *zwierzętach, iż zabiegały Jezu Krystusowi, iż jest wiedzion do Egiptu* Rozm 84; *ISJP*: *Zabiegła mu drogę tak nagle, że zatrzymał się i zdumiony podniósł na nią oczy*. Tak samo rozwijał się czasownik *zetrzeć* ‘zniszczyć’, który we współczesnej polszczyźnie wymaga dopełnienia: *w pył / na pył, w proch / na proch*.

Interesujące wydają się również te czasowniki staropolskie, których definicyjne znaczenie pokrywa się ze współczesnym i nawet dopełnienia odpowiadają dzisiejszym pod względem semantycznym, różnica polega natomiast na ograniczeniu pragmatycznym⁸. Przez ten typ ograniczenia

⁶ Wszystkie skróty źródłowe przy cytatach pochodzą ze *Słownika staropolskiego*.

⁷ S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 1974 [dalej: SF].

⁸ Przez pragmatykę językową rozumiem tutaj wszelkie zagadnienia wiążące się z zasadami poprawnego użycia języka.

rozumiem zawężenie użycia danego połączenia do określonej odmiany języka. I w tym przypadku o odmianie języka możemy orzekać tylko w odniesieniu do współczesności, nie mamy bowiem danych (a przynajmniej są one niewystarczające⁹) na temat języka potocznego, tym bardziej mówionego, staropolszczyzny. Odpowiednim przykładem będzie tutaj czasownik *domówić* o znaczeniu w *Sstp* ‘umówić się, ustalić’: *Czcienie o tem, jako Żydowie Wielką Środą koniecznie domówili, iż mieli ubić miłego Jezusa Rozm 507; [...] którego dnia który obyczaj chcemy mieć, abychmy i jęli a też domówimy którego dnia koniecznie chcemy go ubić Rozm 509*. To znaczenie w *ISJP* opisywane jest następująco: ‘jeśli umówiliśmy z kimś coś, np. jakieś warunki, to uzgodniliśmy to z nim lub wyjaśniliśmy do końca’, poparte zaś przykładem: *Nie domówione szczegóły mogą potem być przyczyną niepotrzebnych konfliktów*. Bardzo istotny jest tu kwalifikator umieszczony przez autorów słownika: *słowo potoczne*. W języku oficjalnym, tym bardziej w języku literatury pięknej (oczywiście pomijam tu stylizacje na potoczność), musiałyby być ono zastąpione np. czasownikami *ustalić*, *uzgodnić*. Taki kierunek ograniczenia jest nieco zaskakujący, skłonni bowiem byłibyśmy sądzić, że staropolszczyzna przechowuje się raczej w języku literackim i oficjalnym. Nie jest to jednak przypadek odosobniony, gdyż podobne ograniczenie użycia dotyczy również czasownika *postawić się*, który w obu słownikach ma znaczenie ‘sprzeciwić się, działać przeciwko komuś’ (*Sstp*: *Piotr postawił się naprzeciw Iwanowi [...]*; *ISJP*: *Kiedy rodzice chcieli go wysłać do zawodówki, postawił się im i złożył papiery do liceum [...]*). I tym razem czasownik został opatrzony kwalifikatorem *potoczne*; w haśle zawarta jest również informacja, że najczęściej występuje w stałych połączeniach: *postawić się kantem*, *postawić się na sztorc*.

Odwrotne zjawisko obserwujemy w leksemach *rzec* i *postradać*. Pierwszy z nich w znaczeniu ‘powiedzieć’ we współczesnym słowniku uzupełniono kwalifikatorem *książkowe*; na podstawie przytoczonych przykładów można wnioskować, że doszło również do ograniczenia paradygmatu fleksyjnego: nie ma potwierdzeń użycia w 1. osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego *rzecę*¹⁰ (takiego użycia nie dopuszcza współcześnie również moja kompetencja językowa), co sugeruje, iż ten czasownik opuścił już rejestry języka potocznego. Natomiast z fragmentów podanych w *Sstp* należy wnosić,

⁹ Zob. np. A. Cieślíkowa: *Tendencje słotwórcze w języku mówionym w okresie średniowiecza*. W: „Studia Historycznojęzykowe”. T. 1...

¹⁰ Ten czasownik jest różnie interpretowany przez językoznawców: *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny* pod redakcją A. Markowskiego podaje jako jedyną poprawną formę bezokolicznika *rzec*, zalecając odmianę taką jak czasownika *biegnąć*, natomiast Z. Saloni w książce *Czasownik polski. Odmiana. Słownik* (Warszawa 2001) zakłada istnienie dwóch czasowników: *rzec*₁ – dokonany, o pełnym zasobie form i *rzec*₂ (odmieniany jak *piec*) – niedokonany, defektywny.

że leksem ten obsługiwał wszystkie konteksty zastępowalne dziś czasownikiem *powiedzieć*: *Csoż rzekę* Fl Ez 8; *Uczyniła żona, jako jej był rzekł Geroboam* BZ III Reg 14,4. Również czasownik *postradać* ograniczył swój zakres użycia i ze znaczenia odnotowanego w *Sstp* ‘stracić, zgubić’: [...] *Darów urodzonych nie postradał* XV ex. R XXV we współczesnej polszczyźnie został związek wyrazowy poświadczony w *SF*: *postradać rozum* (*zmysły*), który kontynuuje znaczenie ‘stracić’, jednakże wyraźnie określa możliwe dopełnienia. *ISJP* przytacza co prawda przykład: *Postradał hrabia swą olbrzymią bibliotekę*, ale w tym użyciu konieczne jest obwarowanie natury pragmatycznej (stylistycznej) w postaci kwalifikatora *książkowe*.

Kolejna grupa przykładów zwraca uwagę na jeszcze inne zjawisko – opisane już w literaturze językoznawczej¹¹ – które ma silny związek ze zmianą łączliwości leksykalnej. Myślę tu o takich czasownikach, jak np. *pożądać* czy *posilać*. Pierwszy z nich otrzymał w *Sstp* definicję ‘mieć pragnienie, chcieć pić’, ilustrowane fragmentem *Biblii*: *Przeto pożądał Dawid i rzekł: O, aby kto dał mi wody z cysterny betlejemskiej* BZ I Par 11,17. W *ISJP* odnotowano jego znaczenie: ‘jeśli ktoś czegoś pożąda, to bardzo pragnie to mieć lub doświadczyć tego’ z przykładem: *Jednego, czego na tej ziemi pożądał, to spokoju*. Nastąpiła więc wymiana elementu znaczeniowego ‘bardzo chcieć pić’ na ‘chcieć czegoś bardzo’. Jej konsekwencją jest, oczywiście, zmiana łączliwości leksykalnej. Podobnie stało się z leksemem *posilać*, który znaczył ‘czynić silnym, dodawać sił, wzmacniać’: [...] *w cnotach się posilali* Sul 46; *Ten psalm powiada, iż Krystus jest [...] posilający nas w koniec, to jest w Boga* Puł 6 arg. Dzisiejsza polszczyzna ogranicza jego znaczenie do ‘jeśli ktoś się posilił, to zjadł coś’: *Posililiśmy się kanapkami i ruszyliśmy w dalszą drogę*. W związku z zawężeniem znaczenia nastąpiło również ograniczenie możliwych dopełnień – do tych związanych z jedzeniem, choć możliwe jest również niewypełnienie pozycji dopełnienia (*Posililiśmy się i ruszyliśmy w dalszą drogę*). Przykłady ostatniego typu wykraczają już nieco poza zakres niniejszego opracowania i powinny być przedmiotem odrębnej analizy.

Na zakończenie przeglądu wybranych przykładów należy wymienić czasowniki, które pełnią w połączeniach werbo-nominalnych funkcję posiłkową¹², choć formalnie są nadrzędnikiem konstrukcji. Jednym z najbardziej obciążonych taką funkcją (pod względem ilościowym) czasownikiem był w staropolszczyźnie czasownik *czynić*. Wielość poświadczeń tekstowych, zarówno dawnych, jak i współczesnych, upoważniałaby do poświęcenia mu odrębnego studium. Porównując hasła w obu słownikach, można wysnuć

¹¹ Zob. np. D. Buttler: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978.

¹² W cytowanej już pracy E. Jędrzejko i zespołu przytoczone określenia tego typu czasowników: czasownik operatorowy / posiłkowy / funkcyjny (s. 23).

wnioski potwierdzające dotychczasowe rozważania. Na pewno w przypadku tego leksemu nastąpiło ograniczenie łączliwości leksykalnej zarówno pod względem ilościowym, jak i semantycznym oraz pragmatycznym. O tym ostatnim informuje kwalifikator umieszczony w *ISJP – książkowe*. Najwyraźniejszą różnicą między stanem dawnym a współczesnym jest ograniczenie dopełnień bliższych do rzeczowników abstrakcyjnych, nazywających sytuacje, stany i zjawiska: *czynić przygotowania, wysiłki, krzywdę, cuda, zło, hałas, uwagi, aluzje, spostrzeżenia, wrażenie* itp. Znamienne, że wśród wielu przykładów nie pojawia się w funkcji dopełnienia bliższego ani jeden rzeczownik konkretny. Tymczasem w *Sstp* odnajdujemy następujące przykłady niesamodzielnego użycia omawianego leksemu: *Jako Jan czyni drogę* [...] 1406 TPaw IV nr 1099; *Jako mnie Jan nie dał okien wyrobić ani drzwi czynić, alizby izba była gotowa* 1429 Czrs s, LXXXI; *czyni kamienny mur* [...] 1471 MPKJ V 81 i inne. Oczywiście, ten czasownik występuje też w połączeniu z rzeczownikami nazywającymi: akty mowy: *To naśmiewanie i inne rozmaite nad nim czynili* Rozm 702; akty dobra i zła: *Obroci się od złego, a czyni dobre* Fl 33, 14; akty przemocy: *Jakom nie kazał mym *ludziej jechać na Stepanową dziedzinę czynić gwałt* 1395 Leksz I nr 1963; akty uznania i braku uznania: *Uczyli ją [...], by czyniła cześć starszym* Rozm 14; akty realizacji cudzej woli: *Który człowiek czyni wolę ośca mego, ten przydzie do królestwa niebieskiego* Gn 172a; akty prawne: *Woźny [...] przeciwko nim pozwy czynić nie ma śmieć* Sul 9; akty religijne: *Kiedy czynisz jałmużnę, nie daj przed sobą trąbić* Rozm 271¹³.

Z tego przeglądu wynika, że w funkcji staropolskiego leksemu *czynić* w wielu wypadkach pojawia się współcześnie *robić*, np.: *robić cuda, robić krzywdę, robić hałas*, które jest neutralne pod względem stylistycznym. Natomiast w wielu połączeniach „obsługiwanych” w staropolszczyźnie przez *czynić* występują inne czasowniki, np.: *czynić cześć – oddawać cześć, czynić chwałę – głosić chwałę, czynić szkodę – wyrządzać szkodę, czynić wolę – wykonywać wolę, czynić pozew – wnosić pozew, czynić jałmużnę – dawać jałmużnę*. Niektóre zaś połączenia zastępowane są dzisiaj czasownikami samodzielnymi znaczeniowo: *naśmiewanie czynić – naśmiewać się, gwałt czynić – gwałcić*. Są one odnotowane w *Sstp*, ale mają zdecydowanie mniejszą liczbę poświadczeń niż te z czasownikiem *czynić*.

Porównanie staropolskich połączeń werbo-nominalnych z ich współczesnymi odpowiednikami otwiera przed badaczami dawnego języka polskiego wiele możliwości. Na pewno może pomóc w stworzeniu pełniejszego obrazu staropolskiej leksyki, uzupełniając w pewien sposób zawartość *Słownika staropolskiego*. Byłoby to szczególnie cenne dla opisu historycz-

¹³ Przedstawiam podział semantyczny dopełnień czasownika *czynić* za *Słownikiem staropolskim*.

nej frazeologii. Oczywiście, myślę tu o frazeologii rozumianej bardzo szeroko, w której zacierają się granice (zawsze przecież trudne do wytyczenia) między połączeniem stałym a okazjonalnym. I pozwoliłoby to także powiedzieć więcej o staropolskiej synonimii oraz wieloznaczności¹⁴ – problemach szczególnie trudnych do opisu, jeżeli przedmiotem naszych badań jest język sprzed kilku wieków, w odniesieniu do którego nasza kompetencja językowa nie jest pełna.

¹⁴ Problemem staropolskiej synonimii zajmuje się m.in. K. Kleszczowa w artykule *Bogactwo staropolskiej synonimii* [w druku]; o wieloznaczności pisze zaś M. Kucala w tekście *Wieloznaczność wyrazów w staropolszczyźnie a w języku współczesnym*. W: „Studia Historycznojęzykowe”. T. 1..., s. 51–59.